

PISMO PARAFII PODWYŻSZENIA KRZYŻA ŚWIĘTEGO W JAWORNIKU

BIAŁY KAMYK

grudzień 2024, nr 12/227



**Maryjo,
bez grzechu poczęta
WSTAWIAJ SIĘ ZA NAMI**



Zamyślenia nad... Tajemnicą, Ewangelią i Życiem

Trwa czas Adwentu, który jest czasem oczekiwania: w pierwszej części na powtórne przyjście Jezusa pod koniec czasów, a w drugiej na przyjście Jezusa na świat, czyli na Boże Narodzenie. Dziś przeżywamy Uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny, a wkrótce będziemy się radować niepojętą tajemnicą Bożego Narodzenia.

Wiele pięknych myśli pojawia się w sercu, związanych z czasem Adwentu.

W Adwencie słyszymy Proroka Izajasza, który w imieniu ludu wybranego, który co prawda odwrócił się od Boga, ale uznaje swoje winy i błaga o miłosierdzie, woła: „Obyś rozdarł niebios a i zstąpił” (Iz 63,19b)”. Jan Chrzciciel natomiast wzywa lud: „Przygotujcie drogę Panu, prostujcie ścieżki dla Niego; każda dolina niech będzie wypełniona, każda góra i pagórek zrównane, drogi kręte niech staną się prostymi, a wyboiste drogami gładkimi” (Łk,1,4b-5).

Adwent to czas nawrócenia. Nawrócenia na właściwą drogę. Na drogę prawdy i miłości. Na drogę Bożych przykazań, ewangelicznych wymagań, na drogę trudną – to prawda – ale jedyną, która prowadzi do prawdziwego szczęścia. Uświadommy sobie w tym czasie prawdę, że Ewangelia nie jest na miarę człowieka, ale na miarę współpracy człowieka z Bogiem. Jan Chrzciciel woła do nas, abyśmy prostowali ścieżki naszego życia, byśmy walczyli z grzechem, z pokusami i ze złem. Weszli na drogę czynienia dobra, na drogę miłości Boga i bliźniego. Bóg nam nie odmówi swej pomocy. Bóg potrzebuje naszej współpracy, gdyż, jak mówili Ojcowie Kościoła: „Bóg stworzył nas bez nas, ale zbawić nas bez nas nie może”.

Uczyńmy odważny krok, wsłuchajmy się w głos własnego serca i rzućmy się w ramiona miłosiernego Boga, wołając, jak Izajasz: „Obyś rozdarł niebios a i zstąpił” (Iz 63,19b), do mego serca, które niespokojne jest, dopóki Ty, Panie, nie wypełnisz je swoją obecnością.

W tym adwentowym trudzie nawracania, prostowania dróg, wołania, walki i wzrastania ku świętości niech nam patronuje Ta, której Uroczystość Niepokalanego Poczęcia dziś świętujemy. Maryja, która już w chwili poczęcia została uwolniona od jakiegokolwiek grzechu, która w umyśle Boga od samego początku istniała jako doskonały wzór tego, czym powinna



być ludzkość, niech będzie dla nas gwiazdą przewodnią, nauczycielką, współpracownicą i orędowniczką na drogach adwentowego czuwania.

Dziś w sposób szczególny pamiętajmy o zapewnieniu Matki Bożej, która objawiając się w Uroczystość Niepokalanego Poczęcia 8 grudnia 1947 roku włoskiej pielęgnowarce Pierinie Gilli, pracującej w szpitalu w Montichiari, powiedziała: „Życzę sobie, aby mnie czczono jako Maryję Różę Mistyczną, Matkę Kościoła. Życzę sobie, aby każdego roku w dniu 8 grudnia, w południe, miała miejsce Godzina Łaski dla całego świata. Dzięki modlitwie zanoszonej w tej godzinie ześlę niezliczone łaski dla duszy i ciała. Będą liczne nawrócenia. Pan Mój, Boski Syn Jezus, okaże wielkie miłosierdzie, jeżeli dobrzy ludzie

będą się modlić za swych grzesznych braci. Ci, którzy nie mogą przyjść do kościoła, niech modlą się w domu. Jest moim życzeniem, aby ta Godzina Łaski była praktykowana na całym świecie. Wkrótce ludzie poznają jej wielkość”.

Uwierzmy Matce Najświętszej, która każdego z nas tak bardzo kocha, że gdybyśmy to sobie uświadomili, to byśmy z radości płakali, że jest taka godzina w roku, gdy niebo pochyla się tak nisko nad ziemią, że Bóg jest na wyciągnięcie ręki, że jest taka godzina w roku, gdy wszystko staje się możliwe. Matka Najświętsza, Niepokalana Maryja ogłasza, że przez sześćdziesiąt minut w roku niebo staje nad nami otworem, że każdy, kto będzie z serca prosił, otrzyma od Boga to, co mu jest najbardziej potrzebne.

ks. Władysław

Niech w sercach naszych zagości radość i pokój,
które przynosi **NARODZENIE ZBAWICIELA**.
W tym szczególnym czasie, pełnym miłości i nadziei,

życzymy Wam

DRODZY CZYTELNICY

aby Święta Bożego Narodzenia
wypełniły Wasze życie Bożą obecnością,
a Nowy Rok przyniósł pokój, zdrowie i błogostawieństwo.

Niech ta świąteczna radość towarzyszy Wam przez cały nadchodzący rok,
a blask Betlejemskiej Gwiazdy rozświetla każdą chwilę Waszego życia.

**Błogostawionych Święt
Bożego Narodzenia!**



Godzina Łaski – czas modlitwy i Łaski Bożej

Beata Kiełbowicz

W kalendarzu liturgicznym istnieją dni i godziny, które w sposób szczególny wzywają nas do głębszego kontaktu z Bogiem. Jednym z takich wyjątkowych momentów jest Godzina Łaski, obchodzona corocznie 8 grudnia, w uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny, w godzinach od 12:00 do 13:00.

Historia i znaczenie Godziny Łaski

Godzina Łaski została objawiona w 1947 roku w Montichiari we Włoszech, gdy Maryja ukazała się pielęgniarce Pierinie Gilli. Podczas objawienia Matka Boża powiedziała, że chce, aby 8 grudnia w południe wierni modlili się w duchu pokuty i wynagrodzenia. Obiecała, że w tym czasie wyleje na świat obfite łaski, uzdrowi dusze i ciała oraz nawróci zatwardziałych grzeszników.

Maryja podkreśliła szczególną wagę tej godziny: „Życzę sobie, aby każdego roku 8 grudnia obchodzono Godzinę Łaski dla całego świata. Dzięki modlitwie w tej godzinie ześle niezliczone łaski dla duszy i ciała. Będzie to czas wielkich i licznych nawróceń. Serce mojego Syna otworzy się na miłosierdzie”.

Jak przeżyć Godzinę Łaski?

Godzina Łaski to czas szczególnego skupienia i modlitwy. Nie jest wymagana obecność w kościele, choć dla wielu osób Eucharystia i adoracja Najświętszego Sakramentu są najpiękniejszym sposobem przeżycia tego



momentu. Można jednak modlić się także w domu lub w pracy, jeśli okoliczności na to pozwalają. Maryja prosiła o:

1. Modlitwę o nawrócenie grzeszników.
2. Zaufanie w Boże miłosierdzie.
3. Otwarcie serca na łaski, które Bóg chce nam dać.

Warto w tej godzinie odmówić różaniec, litanie do Matki Bożej lub po prostu trwać w ciszy przed Bogiem, rozważając Jego dobroć i miłosierdzie.

Dlaczego warto?

Godzina Łaski to szczególny dar dla całego świata. To czas, w którym niebo otwiera się nad nami w sposób wyjątkowy. Warto odpowiedzieć na to wezwanie Maryi, z ufnością powierzając swoje troski i intencje. Niech ten czas stanie się okazją do zbliżenia się do Boga, pogłębienia wiary i doświadczenia Jego miłości w naszym życiu.

Niech każdy z nas 8 grudnia znajdzie chwilę, by odpowiedzieć na to zaproszenie Matki Bożej. ■

Tajemnica Wcielenia

Dawid Grzeszkowicz



Jednym z najradośniejszych okresów roku liturgicznego są święta Narodzenia Pańskiego, upamiętniające przyjście Zbawiciela na ziemię i wyzwolenie ludzi z grzechu. Radość ta uwidacznia się nie tylko w liturgii, ale również w bogatej obrzędowości ludowej. Podczas tych świąt cieszą się niemal wszyscy: ludzie wierzący i niewierzący, bogaci i biedni, wykształceni i prości. Gdzie tkwi źródło tej radości?

Radość ta płynie oczywiście z faktu przyjścia Chrystusa na ziemię. Najświętszy Bóg, który mógł w swej sprawiedliwości na wieki zatracić ród ludzki, gdyż nie wytrwał w pierwotnej niewinności, zmiłował się nad nim i zesłał na świat Syna swego Jednorodzonego. Narodziny Chrystusa przyniosły radość całemu światu, stąd też jest ona udziałem całej ludzkości.

Okoliczności towarzyszące narodzinom Syna Bożego były potrzebne, aby ukazać wielką miłość Boga do człowieka Nowonarodzonemu składają hołd aniołowie, wyśpiewując hymn „Chwała na wysokości Bogu”; ze czcią przyjmują Go Maryja i Józef. Do stajenki spieszą pastarze, by przywitać swego Władcę. Przychodzą tam też Trzej Mędrcy, by jako przedstawiciele pognać uczcić Króla królów.

Według zapowiedzi proroków Mesjasz miał przynieść na świat prawdę i stać się Mistrzem dla ludzkości. Z tego też względu całe Jego życie jest nauczaniem. Czego uczy nas będąc małym Dzieciątkiem?

Chrystus swe nauczanie zaczyna już w stajence betlejemskiej. Wprawdzie Jego

usta milczą, ale uczy nas swym przykładem, który jest słowem bardzo wymownym. Zdaje się mówić do nas: „**Ja, Syn Boży, stałem się człowiekiem, abyś ty poznał jak dobry jest mój Ojciec i abyś do Niego wrócił.** Przyszedłem na ziemię, aby cierpieć za ciebie i cierpieniem niebo ci otworzyć. Przyszedłem jako niemowlę Matki Dziewicy, by się Jej sercem z tobą podzielić. Przyszedłem jako niemowlę płaczące, aby twoje łzy otrzeć i do pokuty cię zachęcić. Przyszedłem wśród nocy, by ciemności twej duszy rozproszyć. Przyszedłem ubogi, pokorny, wyniszczony, by cię nauczyć zamiłowania do ubóstwa, pokory i wyrzeczenia się”.

W swoim ziemskim życiu Chrystus spełniał też funkcje **kapłana i ofiary**. Przyszedł bowiem na świat, aby umrzeć za nasze grzechy; ofiarować się za nie Ojcu. Ta świadomość towarzyszyła Mu zapewne od pierwszych chwil życia.

Chrystus przyszedł do całej ludzkości. Każdy człowiek jest więc objęty Bożym planem zbawienia. Są jednak ludzie, dla których Boże Narodzenie jest świętem bez treści, cieszą się jedynie z pięknych zwyczajów bądź czasu wolnego.

Jest wielu ludzi, którzy Zbawiciela nie znają, są też i tacy, którzy Go wprost odrzucają. Tacy będą nieszczęśliwi, gdy ujrzą Go przychodzącego w chwale, aby sędzić świat, ale są oni nieszczęśliwi już tu na ziemi, bo odrzucając panowanie Chrystusa, poddają się tyranii żądź; nie chcąc słuchać Mistrza prawdy, słuchają mistrzów fałszu; nie chcąc składać ofiar Bogu Najwyższemu, składają je lichym bożyszczom. Jeśli tacy są pośród was, módlcie się za nich i prowadźcie ich do Jezusowego żłóbka. ■

Historia parafii

Justyna Tyrka

cz. XIV

9 maja 1963 r. w parafii odbyła się wizytacja kanoniczna bp. Juliana Groblickiego, połączona z wizytacją w Rudniku. „Parafia cała przeżywała to wydarzenie bardzo głęboko. Swoją postawą wykazała przywiązanie do Kościoła, a szczególnie dzieci zachowały się godnie i dawały trafne odpowiedzi przy katechizacji” – relacjonował ks. Jan Kastelnik.

23 czerwca 1963 r. święcenia kapłańskie otrzymał ks. Mieczysław Polewka, pochodzący z Jawornika. 30 czerwca odprawiono uroczyste prymicje, podczas których kazanie wygłosił ks. Józef Szczotkowski. W tamtych czasach z Jawornika pochodziło sześciu księży: ks. Andrzej Braś



Prymicje ks. Mieczysława Polewki, fot. z archiwum Państwa Polewków

– proboszcz w Kasince Małej, ks. Władysław Szafraniec – proboszcz w Olszówce, ks. Józef Szczotkowski – sędzia Sądu Metropolitalnego i profesor śpiewu gregoriańskiego w Wyższym Seminarium Duchownym Krakowie, księża salezjanie: ks. Józef Kurowski i ks. Jan Wilkołek i neoprezbiter ks. Mieczysław Polewka.

SPROSTOWANIE: W poprzedniej części historii parafii nie zostało zaznaczone, że w grudniu 1962 r. miał miejsce pogrzeb **brata** ks. Józefa Szczotkowskiego – Tomasza Szczotkowskiego. ■

Wywiad z ks. Zdzisławem Płuską

Redakcja

cz. II

Jak więc z perspektywy Księdza wygląda życie misjonarza?

Na pewno te szlify misjonarskie, rekolekcyjne zdobywa się w praktyce, jeżdżąc na spotkania z doświadczonymi misjonarzami. Tak było kiedyś, tak jest i dzisiaj. Charyzmat Sercanów jest nakierunkowany na głoszenie kultu Serca Pana Jezusa. Pragniemy odpowiadać na apel naszego założyciela, który głosił: „Idźcie, dajcie poznać światu miłość Najświętszego Serca Jezusowego”. W moim przypadku to, co napisałem na obrazku prymicyjnym, przekuło się później w praktykę,

w rzeczywistość, której nie zakładałem wcześniej. Nie planowałem, że będę misjonarzem, czy rekolekcjonistą, że będę jeździł po parafiach. Widać jednak, że Pan Bóg miał wobec mnie taki plan. Niektórzy nawet w żartach śmiali się do mnie, że powinienem kupić sobie taki wóz jak Drzymała i się przemieszczać, bo moje życie, to takie życie na walizkach. Taki jest los rekolekcjonisty, misjonarza. Jest to też rodzaj powołania, które w ten sposób się wypełnia.

Ta nieplanowana misyjna podróż doprowadziła do funkcji dyrektora krajowych misji.

W 2013 roku, kiedy zmarł ks. Maciej Moskwa, miałem obawy, że mogę zostać powołany na to stanowisko. Broniełem się jak umiałem. Modliłem się i mówiłem: „Panie Jezu, Ty sobie nawet nie żartuj! Jestem jednym z młodszych misjonarzy. Nie lubię zajmować się administracją, czy spawami organizacyjnymi. Nie czuję się dobry

w tym temacie. Wolę głosić rekolekcje i misje. Nie byłem nawet wicedyrektorem, nie wiem co się z tym wiąże”. I tak jak się modliłem, tak się też stało. Nowym dyrektorem został ks. Tadeusz Gniewek, który piastował tę funkcję jedną kadencją trwającą trzy lata, a mnie powołano na wicedyrektora. Nie wiem, jak do tego doszło, ale po tych trzech latach wybrano mnie i jestem już tak trzecią kadencją tym dyrektorem.

Głosząc misje często towarzyszą Księdzu relikwie świętych, którzy tym misjom patronują? Jak udaje się pozyskać takie relikwie?

Może zacznę od Raciborska. Z ówczesnym proboszczem zaplanowaliśmy w 2016 r., że za rok zorganizujemy Misje Fatimskie z racji zbliżającego się jubileuszu objawień. Zacząłem wtedy myśleć, że nie mam przecież relikwii dzieci fatimskich. Podzieliłem się tym zmartwieniem z jednym ze współbraci. Na co on mi powiedział: „Jak chcesz relikwie, to się o nie módl, a jeśli Pan Bóg będzie chciał, żebyś je otrzymał, to je otrzymasz”. Próbowałem je uzyskać, ale było to bardzo trudne. Skontaktowałem się w końcu z jednym z naszych współbraci, ks. Tomaszem, który pracował w Rzymie, przy ekonomie generalnym. Przyznałem się przed nim, że nie mam żadnych kontaktów, nawet dobrze nie znam języka i poprosiłem, żeby mi coś poradził. Obiecał, że zorientuje się i na tym zakończyła się nasza rozmowa. Zresztą dość szybko o tej rozmowie zapomniałem. Upłynął niespełna miesiąc. Byłem wtedy w Sosnowcu, gdy otrzymałem telefon, że oto jedzie do mnie ks. Radek, który właśnie pochodzi z Sosnowca i wiezie dla mnie relikwie dzieci fatimskich. Tak te relikwie do mnie dotarły. Wtedy popatrzyłem na telefon, by sprawdzić, kiedy dzwoniłem. Był to 13 czerwca, a relikwie dotarły do mnie przed 13 dniem lipca. Co ciekawe, przyjechały relikwie błogosławionych dzieci fatimskich na rekolekcje do Raciborska, a po rekolekcjach wyjechały już jako święte. Akurat w tym czasie odbyła się

kanonizacja tych dzieci, co też było ogromnym przeżyciem dla parafian z Raciborska, którzy w tym wydarzeniu mogli uczestniczyć w tak niezwykły sposób. I tak od tamtego czasu Misje Fatimskie są prowadzone do dnia dzisiejszego.

Moim marzeniem było też, żeby w jednej z parafii bełchatowskich poprowadzić rekolekcje ze świętym Janem Pawłem II, ale też nie miałem relikwii. To było jeszcze przed Raciborskiem. Wtedy jeden znajomy wikary też mi powiedział, żebym modlił się do Jana Pawła II. Modliłem się więc i Bóg tak chciał, że kiedy prowadziłem misje w Białce Tatrzańskiej dowiedziałem się, że ma przyjechać ks. Kardynał Stanisław Dziwisz. Wszędzie indziej gdzie byłem pojawiali się albo biskup Ryś, albo biskup Szkołodź. Zacząłem więc planować, jak tu podejść do Kardynała. Powszechnie wiadomo, że biskupi zwykle przyjeżdżają w ostatniej chwili, zawsze są oblegani przez księży, później przybywa obraz, a następnie po wszystkich uroczystościach księża zasiadają do kolacji. Wtedy zaś misjonarz zostaje w kościele i prowadzi nabożeństwa uczczenia relikwii Jana Pawła II i Siostry Faustyny. Kiedy skończy, to już na plebanii jest po wszystkim i z Kardynałem nie ma możliwości, żeby się spotkać. Targany takimi myślami, byłem przekonany, że nie mam szans na rozmowę z Kardynałem Dziwiszem. Traf jednak chciał, że przyjechał On godzinę albo dwie godziny wcześniej do Białki Tatrzańskiej niż zakładałem, bo chciał odpocząć. Kiedy dowiedziałem się o tym, będąc bez sutanny ruszyłem do samochodu, którym został przywieziony. Podchodząc do samochodu myślałem: Zapytać, nie zapytać? Zapytam! – postanowiłem. Pytam więc: „Księżo Kardynale, czy mógłbym prosić o relikwie Jana Pawła II? Mogą być nawet drugiego stopnia. Mam zapowiedziane rekolekcje, a nie mam relikwii”. On jednak zachowywał się tak, jakby mnie nie usłyszał. Zaczął iść dalej, więc ja głośniejszym głosem zacząłem powtarzać swoją prośbę, a wtedy On się odwrócił do mnie i mówi:



„Ty lubisz głosić rekolekcje?”. Potwierdziłem, na co Kardynał: „To przyjedź do mnie do Krakowa”. Pojechałem więc pierwszy raz w życiu na Franciszkańską, ale Kardynała nie zastałem. Za drugim razem na portierni prawdopodobnie pomyślono mnie z jakimś krakowskim księdzem, dlatego wszedłem bez większych problemów do Kurii. Powiedziałem tylko, z czym przychodzę, a że i ubraną sutannę miałem, to zawsze jakoś inaczej wygląda, więc mnie wpuszczono. Stałem tam przed tymi wielkimi drzwiami przed kaplicą i tak sobie zacząłem myśleć, gdzie jestem. Przecież tu po tych posadzkach chodził Święty Jan Paweł II. On dotykał tych klamek. Wejść do kaplicy, w której On się modlił. Sam więc zacząłem się modlić: „Janie Pawle II, pomóż, pomóż z tymi relikwiami”. Wcześniej też mi radzili, żeby napisać podanie o te relikwie z uzasadnieniem, co też zrobiłem. Wracając jednak do tej kurii. Modliłem się, kiedy drzwi się otworzyły i zostałem wprowadzony dalej. Kardynała nie było. Pojawił się po chwili. Powiedziałem, po co przyszedłem i podałem mu to pismo z uzasadnieniem. Wziął ode mnie podanie, nic nie powiedział, tylko wyszedł do sekretariatu, by po paru chwilach wrócić. Podał mi pudełeczko z relikwiami naszego papieża i tak zaczęły się początki przygody z Janem Pawłem II. Były to czasy, kiedy jeszcze niewiele parafii posiadało te relikwie. W każdym razie przez wiele lat głosiłem te rekolekcje, które obecnie nieco przyhamowały. Po nich zacząłem głosić m.in. rekolekcje ze świętym ojcem Pio i w podobny sposób te relikwie też

pozyskałem. Głosiłem również rekolekcje ze świętym Bratem Albertem, o którego relikwie również się wystarałem. A zaczęło się od tego, że kiedy prowadziłem misje na Czerwonym Prądniku u Jezusa Chrystusa Dobrego Pasterza, uświadomiłem sobie, że jest ośrodek *Ecce Homo* i tutaj siostry Albertynki mają swój klasztor. Chodziłem tam na mszę do nich i tam też napisałem podanie o te relikwie św. Brata Alberta. Tym sposobem udało się je pozyskać. Tak to się wszystko kształtowało w przedziwny sposób.

Zdobyłem również relikwie błogosławionej Karoliny Kózkówny. Było to w roku wiary. Głosiłem rekolekcje w Woli Justowskiej. Tam wikariuszem był ksiądz odpowiedzialny za KSM, a Karolina Kózkówna jest patronką KSM. Ten ksiądz dał mi namiary do księdza Szostaka, który posługuje w Sanktuarium Błogosławionej Karoliny w Zabawie. A że wybierałem się na pielgrzymkę z parafii z Bełchatowa na Jasną Górę, to pomyślałem, że pięknie byłoby gdyby młodzież w pielgrzymce poniosła te relikwie. Napisałem więc do naszego ówczesnego prowincjała prośbę, żeby on mi podpisał, że akceptuje ten pomysł. Nie tylko podpisał, ale jeszcze wysłał do kurii tarnowskiej tę prośbę, po czym przysłała do mnie informacja, że mogę się zgłosić do Zabawy po relikwie błogosławionej Karoliny. Tym sposobem była Ona niesiona w pielgrzymce na Jasną Górę. Była to taka nowość, bo wcześniej nie noszono relikwii w pielgrzymkach. Kiedy więc dotarliśmy pod szczyt Jasnej Góry i witając nas mówiono, kto jest najstarszym uczestnikiem pielgrzymki, to

wymieniono wtedy datę urodzenia błogosławionej Karoliny. Te relikwie towarzyszyły mi przez kilka lat, kiedy głosiłem rekolekcje właśnie z błogosławioną Karoliną. Ostatnie z nich miały miejsce w Bielanach koło Kęt.

Dużo tych relikwii udało się zgromadzić?

Nigdy nie liczyłem, ale wszystkie były związane z konkretnymi pracami misyjnymi, z konkretnymi tematami, które się głosiło.

Jakie są takie najważniejsze wartości, które ksiądz stara się zaszczepić w wiernych w głoszonych przez siebie naukach ?

Przede wszystkim miłość do Pana Boga, życie sakramentalne, życie modlitwą. A ponadto podkreślam wartości rodzinne, takie jak dialog, czy wspólna modlitwa. Do tego prowadzą misje intronizacyjne, gdzie zachęcamy właśnie, by przy obrazie Bożego Serca rodzina zawierzała sobie i swoje sprawy. Misje fatimskie też kończą się wspólną modlitwą różańcową w domu. Różaniec jest bowiem często przez młodych postrzegana jako modlitwa nudna, a ona ma zupełnie inny wymiar. Jana Pawła II nazwał ją modlitwą egzorcyzmową. Ważne jest zatem, by w rodzinach tworzyć wieczniki modlitwy różańcowej. Jest na pewno jeszcze wiele takich wartości, o których się mówi i chce się je zaszczepić w ludziach.

A ksiądz co czerpie z prowadzenia misji? Jak wpływa to na księdza duchowość?

Nazwałbym to samorealizacją. Jeżeli Pan Bóg daje powołanie, to przez głoszenie rekolekcji i misji człowiek czuje się spełniony w tym zadaniu, do którego powołał go Pan. Nawet jeśli słowo satysfakcja nie jest tutaj najlepsze, to na pewno świadomość tego, że się jest potrzebnym, że się jest dla kogoś- ta świadomość jest bardzo ważna dla człowieka. Tu nie chodzi o szukanie czegoś dla siebie, bo to my mamy iść do kogoś, bo to przecież Bóg się nami posługuje. Przez

Ducha Świętego Pan Bóg daje pomysł, posyła i człowiek cały czas się uczy, czasami się potyka, ale jednocześnie zdobywa się szlify w trakcie wykonywania tej misyjnej posługi. Ktoś może zapytać, czy nie były popełniane błędy? Oczywiście, że były! Cytując jednak klasyka: „Tylko ten się nie myli, kto nic nie robi”. Uczę się więc cały czas. Uczę się mówić, docierać do ludzi przez formację misjonarską, którą prowadzimy w ramach corocznych spotkań wrześniowych w Krakowie. Tam można podziwiać fachowców, którzy zęby zjedli na głoszeniu Bożego Słowa. Tak naprawdę człowiek uczy się przede wszystkim na własnych doświadczeniach. Kiedy wspominam swoje pierwsze rekolekcje, czy misje, to do części z nich już bym nie wrócił. Po latach dostrzega się pewne, może nie tyle błędy, co niedoskonałości. Co też wynika m.in. ze spotkań z ludźmi. Powiem również, że ja na przykład najwięcej pomysłów na prowadzenie misji mam właśnie wtedy, kiedy te misje prowadzę. Dotyczy to m.in. tematów. Może to właśnie działanie Ducha Świętego? W każdym razie niesie to ze sobą radość, że można służyć drugiemu człowiekowi. Tym się przesiąka i to w pewien sposób warunkuje codzienne życie. Na przykład człowiek ma już tak wyostrzony zmysł, że jeśli czytając książkę, czy oglądając choćby wiadomości w telewizji, usłyszy inspirowane zdania, to je zapisze, bo może akurat uda się je kiedyś wykorzystać w pracy misyjnej.

Jakie są największe wyzwania, przed którymi stoją misjonarze w obecnych czasach?

Dotarcie do ludzi. To jest największe wyzwanie. Nigdy się nie wie, jak to zrobić, żeby do współczesnego człowieka powiedzieć tak, by być zrozumiany. Ciągłe się poszukuje drogi do tej współczesnej młodzieży, do której tak trudno dotrzeć. Wciąż się człowiek mierzy z obawą, czy oni będą chcieli słuchać. Tu bynajmniej nie chodzi o to, żeby być atrakcyjnym, żeby mówić atrakcyjnym językiem, żeby się podobać, bo to nie rewia

mody. Tu chodzi o to, żeby dotknąć tych spraw, które są ważne. Pytanie jak to zrobić, by być zrozumianym i żeby ich przy tym nie zanudzić? Jak też dostosować język do tych współczesnych czasów? A z drugiej strony dochodzi jeszcze mówienie o tym, co jest niewygodne, ale o czym trzeba powiedzieć. Nie na tym polega praca misjonarza, by mówić ludziom, to co im się podoba, czy to co w danym momencie chcieliby usłyszeć. Trzeba być uczciwym w tych kontaktach z wiernymi. Co nie znaczy, że trzeba ludzi łącać. Akurat ci co przychodzą do kościoła, to są te osoby, którym niekoniecznie się takie połajanki należą. A tych, którym by się chciało coś powiedzieć, to ich po prostu nie ma. I kolejne pytanie: czy my do tego jesteśmy powołani? Przecież tu trzeba przemawiać językiem miłości, nawet jeżeli przekazuje się to, co trudne. Trzeba jednak, żeby ten który słucha wiedział i czuł, że osoba, która do niego mówi, robi to z miłością i że mu zależy na tym człowieku. Ponadto jest jeszcze jedna rzecz, z którą każdy kapłan i każdy kaznodzieja będzie się spotykał i to będzie chyba największa trudność. Autentyczność. Trzeba żyć tym, co się głosi. A to niestety obecnie jest największa trudność i sprawdzian dla współczesnych kaznodziejów. Uważam, że jeśli nie będzie się autentycznym, to nie będzie się też słuchanym. Doskonałym przykładem tego jest Święty Jan Paweł II. Dlaczego On był tak odbierany? Dlaczego Go tak słuchano? Dlaczego ludzie się tak do Niego garnęli? Bo był autentyczny w tym, co mówił. On to przeżył. Nie musiał się uczyć na pamięć pięknych kazań, dzielił się swoimi doświadczeniami.

Jak Ksiądz zatem odbiera naszą parafię?

To jest zbyt krótki okres czasu, żebym powiedział o takich wyzwaniach. Muszę przyznać, że dobrze mi się w Jaworniku głosi misję. Czuję, że ludzie słuchają, bo to się da wyczuć. Mam takie poczucie, że są obecni nie tylko ciałem, ale i duchem

A czy miał Ksiądz okazję prowadzić misję gdzieś poza granicami naszego kraju? Jeśli tak, to jak jest różnica między głoszeniem w Polsce, a poza jej granicami?

Byłem na Białorusi w Grodnie. Tam proboszczem był nasz rodak, więc nie było trudności nawet w prowadzeniu liturgii, którą sprawowaliśmy w języku polskim. W końcu były to dawne tereny polskie, a tamtejsza tradycja była taka, że oni traktowali język polski, tak jak my traktujemy łacinę, czyli jako język liturgiczny. Ci ludzie są bardzo spragnieni Słowa Bożego. Ludność zamieszkująca tamte ziemie jest bardzo pobożna. Miałem tam też taką wesołą sytuację. Wziąłem ze sobą małe obrazeczki Serca Pana Jezusa. Podczas spowiedzi rozdawałem je petentom na pamiątkę. Razem ze mną spowiadali również inni księża. Byłem więc zdziwiony, skąd takie kolejki do mnie. Jak się później dowiedziałem, kiedy rozniosło się, że rozdaję obrazki przy spowiedzi, to nawet ci, którzy zdążyli się wypowiadać u innego kapłana, przychodzili drugi raz do mnie, tylko po to, żeby dostać obrazek. Tu chyba zadziałał ten prawosławny kult ikony. W każdym razie była to moja jedyna zagraniczna misja. My Sercanie, posługujemy raczej na terenie Polski jako tak zwani misjonarze krajowi. Dawniej się nazywało się nas misjonarzami ludowymi.

Czego zatem życzyć księżom misjonarzom?

Przede wszystkim zdrowia, siły i błogosławieństwa, bo wiadomo, że jak jest zdrowie, jak są siła i Boże Błogosławieństwo, to się pracuje.

Zatem w imieniu redakcji BK na ręce księdza składamy życzenia wszystkim misjonarzom. Przede wszystkim życzymy zdrowia, siły i Błogosławieństwa Bożego. Niech Maryja, Matka wszystkich Kapłanów ma księży misjonarzy w swojej opiece, a Duch Święty prowadzi udzielając wszelkich potrzebnych łask w misyjnej posłudze.

Wieczornica w naszym Sołectwie: Tradycja, Patriotyzm i Wspólnota

Karolina Korneszczuk-Podoba



W niedzielę 10 listopada, mieszkańcy Jawornika zgromadzili się tłumnie, aby wziąć udział w Wieczornicy, która połączyła duchową refleksję z piękną wspólnotową celebracją. Uroczystości rozpoczęły się o godzinie 11:00 Mszą Świętą, po której, w strażnicy OSP o godzinie 17:00, kontynuowano obchody. Było to wyjątkowe wydarzenie, które zgromadziło liczne grono mieszkańców, samorządowców i zaproszonych gości. Na wstępie wszystkich serdecznie powitał sołtys Piotr Norek, podkreślając znaczenie wspólnotowych tradycji.

Wśród zaproszonych gości znaleźli się: poseł na Sejm RP Władysław Kurowski, burmistrz Jarosław Szlachetka, starosta Józef Tomal, proboszcz parafii ks. Władysław Salawa, dyrektor

biura poselskiego Danuta Grzesik, dyrektor przedszkola Aneta Murzyn oraz zastępca dyrektora szkoły Piotr Antkiewicz. Program uroczystości rozpoczął się od wspólnego odśpiewania Hymnu Państwowego, który nadał wydarzeniu wyjątkowy, patriotyczny charakter. Następnie Piotr opowiedział o znaczeniu wieczornicy i historii obchodów w Jaworniku.

Pierwszym punktem artystycznym był występ przedszkolaków, które z uśmiechem i zaangażowaniem zaprezentowały przygotowany program artystyczny. Mali artyści recytowali, śpiewali oraz zatańczyli poloneza. Kolejną część wieczoru wypełnił występ dzieci z „Teatryku Bajecznego”, który powstał w ramach projektu „Historia i Pamięć. Spotkania Pokoleń”.



Młodzież przypomniała zgromadzonym recytacją i śpiewem o najważniejszych dla nas symbolach narodowych.

W dalszej części wieczornicy swoje talenty zaprezentowali członkowie Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej, których występ był pełen zaangażowania i młodzieńczej energii. Niezapomniane chwile zapewniły także solówki Leny Podoby, która zaśpiewała „Rozkwitały pąki białych róż”, oraz Wiktorii i Izy Wilk, wykonujących utwór „Szary Mundur”. Solistki zdobyły serca publiczności, dostarczając wzruszeń i przypominając o wartościach patriotycznych.

Na zakończenie, w atmosferze wspólnoty i jedności, wszyscy zgromadzeni mieli okazję wspólnie zaśpiewać z Wojciechem Habelą, który poprowadził wspólne śpiewanie. Było to niezwykle podsumowanie wieczoru pełnego



emocji, tradycji i radości płynącej z bycia razem. Wieczornica w Jaworniku po raz kolejny udowodniła, jak silna i piękna jest lokalna wspólnota oraz jak ważne jest kultywowanie patriotycznych tradycji. ■

WIADOMOŚCI Z ARCHIDIECEZJI

- ▶ Od 22 do 24 listopada miał miejsce SMAK, czyli Spotkanie Młodych Archidiecezji Krakowskiej. Tegorocznej edycji towarzyszyło hasło: „Jemu zależy na Tobie”.
- ▶ Do 14 lutego można nadsyłać prace na XXI Ogólnopolski Konkurs dla Młodzieży „Pomóż ocalić życie bezbronemu” o nagrodę im. bł. ks. Jerzego Popiełuszki dla uczniów szkół podstawowych i średnich. Szczegółowe informacje można znaleźć na stronie Polskiego Stowarzyszenia Obrońców Życia Człowieka.
- ▶ 17 listopada pod krzyżem w Krzeczowie miały miejsce „Zaduszki nad Zakopianką”. Spotkały się tam rodziny ofiar, służby zabezpieczające i wszyscy uczestnicy ruchu drogowego, dla których ważne jest motto wydarzenia: „Zmarłym na pamiątkę, żyjącym ku przestrodze”. Podczas wspólnej Mszy św. w kościele św. Wojciecha BM modlono się za ofiary wypadków i ich rodziny.
- ▶ Od 15-17 listopada w Krakowie miały miejsce obchody VIII Światowego Dnia Ubogich pod hasłem „Modlitwa ubogiego dociera do Boga”.
- ▶ „Roraty z Helenką” to propozycja Wydawnictwa św. Stanisława BM spędzenia tegorocznego

czasu przygotowań do Świąt Narodzenia Pańskiego z postacią Heleny Kmieć.

- ▶ W ramach Roku Świętego 2025 będzie można uzyskać odpust jubileuszowy w 17 świątyniach Archidiecezji Krakowskiej. Najbliżej Jawornika – w Sanktuarium Matki Bożej Pani Myślenickiej w Myślenicach.
- ▶ Od 16 do 30 listopada w Archidiecezji Krakowskiej odbywały się XIX Dni Muzyki Kościelnej.
- ▶ Abp Marek Jędraszewski podjął decyzję o rozpoczęciu procesu beatyfikacyjnego i kanonizacyjnego Sługi Bożego o. Józefa Andrasza SJ, kaptana, kierownika duchowego i spowiednika m.in. św. Siostry Faustyny.
- ▶ 17 listopada do Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie-Łagiewnikach przybyła II Pielgrzymka Wdów i Wdowców.
- ▶ Podsumowanie Synodu Biskupów o synodalności, metodologia pracy organów KEP, stan prac nad przygotowaniem zasad niezależnej kościelnej komisji ekspertów do zbadania zjawiska wykorzystania seksualnego w Kościele w Polsce oraz lekcje religii w szkole – to główne tematy 399. Zebrania Plenarnego Konferencji Episkopatu Polski, które odbyło się w dniach 18-19 listopada br. w Warszawie. J.T.

25 GRUDNIA

Uroczystość Narodzenia Pańskiego

opracowanie Lucyna Bargieł

Gdy się Chrystus rodzi i na świat przychodzi, ciemna noc w jasności promienistej brodzi. Aniołowie się radują pod niebiosy wyśpiewują: Gloria! Gloria!...



WYKREŚLANKA ŚWIĄTECZNA

Znajdź słowa ułożone poziomo i pionowo: Jezus, Maryja, Józef, sianko, choinka, wigilia, opłatek, kolędy, stajenka, prezent, gwiazdka, pasterka, karp, bombka aniołek, świeczka

| | | | | | | | | | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| A | G | Ą | O | E | J | S | W | A | C | H | O | W | M |
| K | B | Ó | W | N | Ó | Ś | W | H | B | I | S | Y | M |
| M | G | W | I | A | Z | D | A | L | C | P | M | A | A |
| T | C | A | G | F | E | Y | E | D | H | Z | Ę | B | R |
| D | I | N | I | P | F | G | J | K | O | L | Ę | D | Y |
| Ż | U | I | L | A | R | K | Ń | Ś | I | P | K | B | J |
| J | Ż | O | I | S | T | A | J | E | N | K | A | N | A |
| O | P | Ł | A | T | E | K | E | U | K | Ł | R | C | F |
| P | R | E | Z | E | N | T | Z | D | A | P | P | E | R |
| Ę | H | K | L | R | O | Ż | U | Ę | Ś | G | I | L | Z |
| B | O | M | B | K | A | S | S | I | A | N | K | O | H |
| Ł | Ó | T | Ż | A | Ł | Ś | W | I | E | C | Z | K | A |

ŚWIĄTECZNE ZAGADKI:

1. Liczne gałązki igielkami usiane ma to drzewko zielone, przez wszystkie dzieci kochane.
2. Na środku świątecznego stołu leży, między siankiem i stosem talerzy wśród karpia, pierogów, stroika i mazurka, dzieli się nim wszyscy w domu – tata, mama, syn i córka.
3. Pierwsza gwiazdka świeci, już słychać kolędy, drzewka pachną wokół, pora na kolację, najważniejszą w roku.
4. Gdy śpiewasz je razem z całą rodziną, radośniej i cieplej święta Wam płyną.
5. Co to za pudełeczka i paczuszki, torebki i paczki, w groszki, gwiazdki oraz w małe szlaczki, w środku dla każdego jest coś miłego od pewnego brodatego świętego.
6. Jaką nazwę nosi świąteczna msza odprawiana o północy?
7. Jak nazywało się łóżeczko Pana Jezusa, gdy się urodził?



INTENCJE MSZALNE

09.12. PONIEDZIAŁEK

6:45 + Tadeusz Chmielowski w rocznicę śm. i rodzice Zofia i Jan oraz Rozalia Nowak; **18:00** + Wacław Szczotkowski – od Elżbiety i Tomasza Celak z rodziną

10.12. WTOREK

6:45 + Julian i Stanisława Nowak, Maria córka, Józef Kurowski, Stanisław i Stefania Piątek, Stanisław i Anna Piątek; **18:00** + Maria Polewka, Tadeusz mąż

11.12. ŚRODA

6:45 + Franciszek Pitala, Wanda żona, Jan Fijał, Ludwika żona, ich rodzice i rodzeństwo, Józef Kula i Wiktoria żona; **18:00 Zbiorowa:** 1) + Józefa Łapa – od Justyny i Grzegorza z rodziną; 2) + Helena Sajak w 4. rocznicę śmierci od córki Barbary z rodziną; 3) + Andrzej Twardosz – od Anny i Zygmunta Hołuj; 4) + Piotr Tomal – od Teresy Życkiej z rodziną; 5) + Bolesław Hudaszek – od najbliższych sąsiadów; 6) + Kazimierz Sajak – od Jolanty i Adama Prokockich; 7) + Helena Liśkiewicz – od rodziny Kordasów

12.12. CZWARTEK

6:45 + Stanisław Koziół;
18:00 Rezerwacja

13.12. PIĄTEK

6:45 Za parafian; **18:00 Zbiorowa:** 1) + Paweł Paryła – od Piotra z dziećmi; 2) + Jadwiga Polewka – od Dyrekcji, Grona pedagogicznego i pracowników Szkoły Podstawowej w Kobylanach; 3) + Stanisław Pieczara – od koleżanek i kolegów z pracy Edyty; 4) + Olimpia i Stefan Starzec, ich rodzice i rodzeństwo oraz zmarli z rodziny; 5) + Zbigniew Karaim – od bratanicy Izabeli z mężem Mateuszem; 6) + Marek Woźniak – od ciotki Zofii z Krzyszkowicz; 7) + Leszek Włoch – od Doroty i Grzegorza Król; 8) + Stanisław Domanus, Stanisław i Stefania rodzice; 9) + Janina Łapa – od syna Andrzeja z żoną

14.12. SOBOTA

6:45 + Maria Muniak – od wnuków

18:00 + Stanisława Nowak – od prawnuków Kamili i Macieja

15.12. NIEDZIELA

7:00 + Paweł Polewka w 44. rocznicę śmierci, Aniela i Wiktoria żony, Stefan, Helena i Teresa Suder; **9:00** Rezerwacja; **11:00** + Janina i Stanisław Kurowscy, Adrian wnuk, Helena i Tadeusz Fydrych; **15:30** + Grzegorz Nowikow, Julian Bylica i zmarli z ich rodzin

16.12. PONIEDZIAŁEK

6:45 O Boże błogostawieństwo i zdrowie dla członków Róży Świętej Anny i Świętego Jana Pawła II i ich rodzin; **18:00** + Małgorzata Jochan

17.12. WTOREK

6:45 Za Parafian; **18:00** + Łucja i Franciszek Węgrzyn

18.12. ŚRODA

6:45 O Boże błogostawieństwo i zdrowie dla członków Róży świętego Jana Pawła II i ich rodzin; **18:00 Zbiorowa:** 1) + Jadwiga Polewka – od sąsiadki Krystyny Polewka; 2) + Stanisław Kołodziejczyk – od Teresy i Kazimierza Filuciak; 3) + Marek Woźniak – od rodziny Sala z Krzyszkowicz; 4) + Andrzej Iwan – od sąsiadów Nenko; 5) + Stanisław Polaniak; 6) + Józefa Starzec – od wnuczki Anny z rodziną; 7) + Krzysztof Dąbrowa w rocznicę śmierci; 8) + Stanisław i Jadwiga Wietrzyk, Stanisław i Barbara Szczurek

19.12. CZWARTEK

6:45 + Antoni Polewka, Zofia żona, Czesław Kiełbowicz, Katarzyna żona, Franciszek i Roman synowie; **18:00** O Boże błogostawieństwo dla członków Bractwa Szkaplerza świętego Michała Archaniola i ich rodzin oraz rozwój kultu świętego Michała w naszej parafii

20.12. PIĄTEK

6:45 Za parafian; **18:00 Zbiorowa:** 1) W intencji ofiarodawców naszej Parafii; 2) + Piotr Tomal – od koleżanek i kolegów z Liceum; 3) + Danuta Podoba – od syna Wiesława z rodziną; 4) + Helena Liśkiewicz – od rodziny

Hodurków; 5) + Marian Strama – od Lidii i Konrada Łabędź; 6) + Andrzej Łapa – od brata Krzysztofa z żoną Barbarą; 7) + Andrzej Łapa – od Pauliny i Dawida Łapa; 8) + Andrzej Łapa – od brata Marka z żoną; 9) + Andrzej Łapa – od chrześnicy Urszuli z mężem i dziećmi; 10) + Andrzej Łapa – od Elżbiety i Mateusza Robakowskich

21.12. SOBOTA

6:45 Rezerwacja; **18:00** + Janina Łapa – od syna Grzegorza z rodziną

22.12. NIEDZIELA

7:00 + Mateusz Kościelniak; **9:00** + Jerzy Podoba i rodzice, Stanisława Dyduła, mąż Jan, ich synowie, Jan Worwa; **11:00** + Kazimierz Hudaszek, Bogusław syn, Zofia i Hubert Smolorz; **15:30** Rezerwacja

23.12. PONIEDZIAŁEK

6:45 + Wacław Szczotkowski, Józef i Helena rodzice, Kazimierz i Maria Kurowscy; **18:00** + Jan i Rozalia Polewka, Władystaw i Władysława Leśniak

24.12. WTOREK

6:45 + Józef Tomal, Wiktoria żona, Józef syn, Józef Kopta, Aniela żona, Alojzy Surmiak, Wanda żona, ksiądz Jan Wilkołek, Władystaw Kurowski, Anna żona i ich rodzice; **24:00** 1) + Paweł Szlachetka, Józefa żona, Alicja Łukaszk, Maria Kurowska, Stanisław Kurowski, Józefa żona, Ryszard Łukaszk; 2) + Aniela Węgrzyn – od wnuków z rodziny Piwowar

25.12. ŚRODA

9:00 1) + Ksiądz Jan Kastelnik w 25. rocznicę śmierci – od Róży świętej Łucji; 2) rezerwacja; **11:00** + Eugenia Zborowska; **15:30** + Adam Włoch

26.12. CZWARTEK

7:00 + Władystaw Łapa, Agnieszka i Antoni rodzice, Jan Szlachetka 9:00 + Józefa i Stanisław Liszkiewicz, Andrzej i Stanisław synowie, Aniela i Andrzej Kalisz; **11:00** Dzieńkczynno-błagalna w roczn. urodzin Magdaleny; **15:30** + Zofia Wilkołek

27.12. PIĄTEK

7:00 Za parafian; **18:00 Zbiorowa:** 1) + Władysław Bujas, rodzice i rodzeństwo, krewni i sąsiedzi; 2) + Paweł Paryła – od kolegów z Technikum; 3) + Andrzej Twardosz – od Róży Zajda; 4) + Piotr Tomal – od Macieja i Joanny Bochenek; 5) + Marek Woźniak – od sąsiadki Marii; 6) + Józefa Starzec – od wnuczki Katarzyny z rodziną; 7) + Adam Śmiłek w 16 rocznicę śmierci – od córki Marii z rodziną

28.12. SOBOTA

7:00 O trwałość i świętość małżeństw oraz o Boże błogostawieństwo dla rodzin – od I Kręgu DK; **18:00** Rezerwacja

29.12. NIEDZIELA

7:00 Dziękczynno-błagalna w 15. rocznicę ślubu Katarzyny i Radoмира i całej rodziny; **9:00** + Stanisław Galas i Bronisław Czepiel; **11:00** Dziękczynna za rodziny Domowego Kościoła; **15:30** + Józefa Kotodziej w 3. rocznicę śmierci i mąż Wojciech

30.12. PONIEDZIAŁEK

7:00 + Adam Polewka, rodzice Jan i Helena, Maria i Władysław Pachon; **18:00** + Kamil Dańda, jego rodzice Michalina i Józef Zborowski, Walenty Pęcek

31.12. WTOREK

7:00 Dziękczynno-błagalna w 10. rocz. ślubu Joanny i Macieja; **18:00** Dziękczynna za otrzymane łaski na zakończenie roku

01.01. ŚRODA

7:00 Rezerwacja; **9:00** Rezerwacja; **11:00** W intencji ojczyzny; **15:30** Za parafian

02.01. CZWARTEK

7:00 + Piotr Tomal od żony z dziećmi; **18:00** + Elżbieta Klakła w 50. roczn. śmierci i mąż Krzysztof

03.01. PIĄTEK

7:00 Za zmarłych polecanych w rocznych wypominkach; **18:00** Rezerwacja

04.01. SOBOTA

7:00 + Janina Łapa – od syna Krzysztofa z rodziną; **18:00** + Bolesław Hudaszek – od syna Ryszarda z synami

05.01. NIEDZIELA

7:00 + Paweł i Józefa Szlachetka, Alicja wnuczka, Piotr Hodurek, Maria żona, Tomasz Ostafin, Krzysztof wnuk i zmarli z ich rodzin; **9:00** Za parafian; **11:00** + Natalia i Tadeusz Sułowski w 10 r. śmierci; **15:30** + Jadwiga Polewka – od córki Elżbiety z mężem

06.01. PONIEDZIAŁEK

7:00 Dziękczynno-błagalna za członków Róży świętego Józefa Opiekuna Świętej Rodziny i ich rodziny; **9:00** Rezerwacja; **11:00** Rezerwacja; **15:30** + Stanisław Liszkiewicz w roczn. śmierci

07.01. WTOREK

7:00 + Stanisław Pieczara – od żony; **18:00** + Piotr Tomal – od mamy

08.01. ŚRODA

7:00 + Jan Woźnica – od córki z mężem; **18:00 Zbiorowa:** 1) + Maria Węgrzyn w rocznicę śmierci, Barbara Podoba, Stanisław Hajda; 2) + Wiesław Mirek w 3rocznicę śmierci; 3) + Marek Woźniak – od Romana i Genowefy Szlachetka; 4) + Stanisław Góralik, Karolina żona, wnuk Krzysztof i dusze w czyśćcu cierpiące; 5) + Helena i Walenty Włoch

09.01. CZWARTEK

7:00 + Stanisław Gofron – od żony Jadwigi; **18:00** + Maria Szlachetka – od syna Jerzego z żoną

10.01. PIĄTEK

7:00 + Mieczysław Jaśkowicz w 18 rocznicę śmierci, Genowefa żona, Marek Hołuj, Stanisław Jaśkowicz, Krystyna i Stanisław Lenart; **18:00 Zbiorowa:** 1) + Stanisław i Stanisława Szlachetka i ich dzieci, Tadeusz Wilk; 2) + Józefa Starzec – od wnuczki Pauliny z rodziną; 3) + Helena Liśkiewicz – od sąsiadów Edyty i Marka Węgrzyn; 4) + Maria Strama – od firmy Diesel – Service; 5) + Andrzej Łapa – od brata Piotra z rodziną; 6) + Andrzej Łapa – od brata Jerzego z rodziną; 7) + Andrzej Łapa – od brata Grzegorza z rodziną; 8) + Andrzej Łapa – od teściowej Rapacz; 9) + Andrzej Łapa – od Krystyny Rapacz

11.01. SOBOTA

7:00 + Franciszek Węgrzyn w rocznicę śmierci, Zofia żona; **18:00** + Bolesław Hudaszek – od syna Zbigniewa z żoną

12.01 NIEDZIELA

7:00 + Jadwiga Polewka – od córki Małgorzaty z rodziną; **9:00** Rezerwacja; **11:00** Dziękczynna z prośbą o Boże błogostawieństwo i zdrowie dla Klaudii i Marcina w 10. rocznicę ślubu i całej rodziny; **15:30** Za parafian

**CHRYZTY**

Jakub Andrzej Zborowski
Ignacy Adam Ślusarczyk

POGRZEBY

Robert Tomal
Eugeniusz Rusznica

BIAŁY KAMYK – redaguje zespół; **Opiekun:** ks. Władysław Salawa, ks. Łukasz Czarnik;

Redakcja: Lucyna Bargieł, Dawid Grzeszkowicz; Beata Kiełbowicz, Karolina Korneszczuk-Podoba, Elżbieta Łabędzka, Andrzej Pawłowski, Agnieszka Rozum, Wiktoria Sułowska, Justyna Tyrka, Elżbieta Węgrzyn, Aneta Włoch; **Skarbnik:** Bogumiła Węgrzyn; **Skład:** Małgorzata Gumularz;

Foto: Paweł Ciaputa; Karolina Korneszczuk-Podoba; **Adres:** www.bialykamyk.net; **e-mail:** bkamyk@op.pl.

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania i opracowania edytorskiego nadesłanych tekstów.



Wieczornica

